

# Kobranocka, To wszy jej oczy wypię

Jej oczy były mi liśćmi fasolki  
i po pogrzebie w kilka dni  
pod powiekami zasadziłem  
tam niewielkie zaledwie ziarna dwa  
Powtarzał mi to ktoś - te jej fasolki  
zielenią ślniły tylko mi  
podobno mogłem się pomylić  
nie zaszkodzą mi zaledwie prawdy dwie  
To wszy jej oczy wypięły  
I teraz wierzę w to, w te dwie półprawdy  
to są naprawdę oczy jej  
gdy jem fasolkę, choć nie lubię  
choć nie lubię przynajmniej wiem co jem  
To wszy jej oczy wypięły...